Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, sobota, 19 października 1929 r. Nr. 30.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Prenumerata roczna 16 zł

Zakopane jutro.

Zbytecznem jest dowodzić, jak ciężką walkę konkurencyjną ma i będzie miało do stoczenia Zakopane nietylko z zagranicznemi „Badami", lecz także z krajowemi kąpieliskami, a to dla braku tego głównego waloru, jakim jest woda lecznicza i źródło mineralne.

Przestańmy utyskiwać na własny Rząd, na gości, na słabą frekwencję, a zacznijmy od samokrytyki.

Jestem jednym z pierwszych, który ma śmiałość twardo sobie powiedzieć, że, jak dotąd, nie robimy nic poważnego. Narzekamy, politykujemy, ścieramy się, czekamy na pomoc Rządu, obcych kapitałów, które bez naszej inicjatywy nie będą nigdy miały, bo mieć nie mogą, zainteresowania w rozwoju Zakopanego.

Zakopane, położone w najniższym swoim punkcie 800 m nad poz. morza, rozpościera się tuż u podnóża bloku Tatr, sięgających 2663 m nad poz. morza, a które na wysokości 1800 m ulegają stałemu, naturalnemu wietrzeniu się i chemicznemu rozkładowi. — Jeżeli zważymy, że w Kuźnicach wydobywano rudę żelaza, z domieszką nawet, jak fama głosi, srebra i miedzi, że w Jaszczurówce wypływa 900 m nad poz. morza już 22° cieplica, w dolinie Białego ma być źródło siarczane, wzdłuż Cichej Wody tryska co parę kroków źródło wody zaskórnej, to musimy przyjąć jako pewnik, że w niewielkiej głębokości muszą płynąć obfite wody mineralne, pochodzące z chemicznego rozkładu bloku tatrzańskiego.

Konferowałem z wieloma chemikami, w r. 1927 dawałem do analizy wodę zaskórną i ze wszystkich stron zostałem w tem mojem twierdzeniu li tylko wzmocniony i podtrzymany. — Może już wreszcie Zakopane dojrzało dzisiaj do rozwiązania tak podstawowego zagadnienia, jakiem jest zdobycie tego upływającego w nieznaną dal skarbu podziemnego — „wody mineralnej".

Na twarze czytelników (czek) wybiega uśmiech i nasuwa się pytanie, gdzie środki na urzeczywistnienie tak doniosłego zamierzenia?

Nie przesądzajmy sprawy i nie odstraszajmy się przeciwnościami. Przystąpmy śmiało do czynu, zjednoczmy się około tej jedynie racjonalnej myśli, a środków i sił nie braknie.

Rzucam więc śmiały i realny plan zawiązania **Spółki,** pod nazwą (od miejscowości nadbałtyckiej) „KROKOWO" (S. A. lub Sp. z o. o.) w Zakopanem i przystąpienia do wydarcia łonu ziemi marnujących się skarbów. — Spółkę taką wyobrażam sobie opartą na akcjach lub udziałach po 20 złotych (ja deklaruję 50 jednostek do natychmiastowej wpłaty, z obowiązkiem wykupna dalszych 50-ciu w miarę postępu robót i potrzeby), a 10.000 jednostek da nam kapitał zł 200.000'—, który wystarczy nietylko na dowiercenie źródeł mineralnych, lecz da już podwaliny przyszłym wielkim ZAKŁADOM KĄPIELOWYM i światowej sławy Zakopanego.

To jest dzieło godne tatrzańskiej stolicy i jej obywateli.

Nie poprzestaję więc na rzuceniu myśli, chcę zapoczątkować wielki czyn i w tym celu zapraszam wszystkich, którym ta myśl i zamiar pewnym się wydaje, na pierwsze zebranie organizacyjne, które odbędzie się w sobotę, dnia 26 października br. punktualnie o godz. 6 (18), w „Klubie Dyskusyjnym" przy ul. Krupówki, w lokalu Gminy, I p.

Komu brak wiary we własne siły i w czyn amerykański, a prawdziwy rozkwit Zakopanego obojętny, lub może tradycja nie pozwala na postęp, niechaj lepiej zaoszczędzi sobie trudu i odda się błogim rozmyślaniom nad znikomościami dnia dzisiejszego.

Zakopane, dnia 14 października 1929.

Krokowski Józef.

A. SEELIEB.

Co i jak?

IV.

3. Teatr regionalny.

Niema chyba nic gorszego na świecie, jak amatorska deklamacja i amatorskie przedstawienie. Niema chyba gorszego utrapienia, jak patrzeć na mękę takiego aktora-amatora, któremu wszystko zawadza, którego wszystko zdradza: i ręce, i nogi, i oczy i wyraz twarzy. Choć więc uznaję tę szlachetną zasadę, że dla sprawy publicznej trzeba umieć poświęcić się, to jednak „zwiewam" z wszelkiej manifestacji przed amatorskiem przedstawieniem.

Że jednak i w tej dziedzinie mogą być wyjątki, o tem mógł się przekonać każdy, kto w czerwcu br. był na amatorskiem przedstawieniu uczniów naszego gimnazjum, zorganizowanem przez p. prof. Bielawę. Mam na myśli przedstawienie „Ifigenji". Oczywiście, i to przedstawienie miało i musiało mieć pewne braki „amatorskie", braki te jednak nie były rażące i przyjemności widzom nie psuły. Mógł się też przekonać o tem każdy, kto miał szczęście być na amatorskiem przedstawieniu w tak zwanym „Théatre du Jorat". O tym dziwnym teatrze wspominał niedawno „Ilustrow. Kurjer Krakowski". Teatr ten stworzyli dwaj bracia Morat, jeden malarz, drugi poeta. Grają amatorzy. Przedstawienie odbywa się w rodzaju szopy, w wiosce położonej o 1 godzinę drogi koleją od Lozanny. Na przedstawienia te zjeżdżają tłumy nietylko z pobliskiej Lozanny, ale z całej Szwajcarji, a z cudzoziemskich turystów, zwiedzających Szwajcarję, żaden nie pominie tego teatru.

Jak wytłumaczyć te dodatnie wyjątki z ogólnej reguły?

I w jednym i w drugim wypadku zabrali się do dzieła ludzie inteligentni i wykształceni; w obu wypadkach ludzie ci mieli dostateczny autorytet, by utrzymać bezwzględną dyscyplinę wśród grających i skutecznie oprzeć się wszelkim zakusom „wkręcenia" do zespołu różnych protegowanych miernot; w obu wypadkach ludzie pracują wytrwale, sumiennie, poważnie, z zapałem wierzących w swe ideały apostołów; w obu wypadkach wybór sztuki jest staranny

i oryginalny. Bracia Morat grają albo specjalnie przez René Marx'a napisane sztuki ludowe, związane z tradycją historyczną tamtejszej ludności (np. „Dziesięcina“ — La Dîme), albo też inne bardzo nieraz poważne rzeczy (np. operę Glucka: „Orfeusz“) — ale nadają tym widowiskom swoisty, specjalny charakter np. przez oryginalną interpretację.

Powodzenie „Wesela Góralskiego“ prof. Szumańskiego tłumaczy się też i starannem przygotowaniem i kolorytem lokalnym i faktem, że grający znaleźli się we właściwych sobie rolach.

Tych kilka uwag wystarczy może, aby przekonać się, że mimo wszelkich zastrzeżeń i smutnej, przysłowiowej już sławy, teatry amatorskie mają swoją rację bytu, że jednak muszą spełnić pewne warunki, jeśli chcą mieć powodzenie.

Wychodząc z tego założenia, Z. P. Z. zajmie się zorganizowaniem w Zakopanem regionalnego teatru s t a ł e g o, choć amatorskiego, gdyż zdaje mi się, że spełnić możemy wszelkie warunki, o których wyżej była mowa.

Teatr nasz musi być przedewszystkiem oryginalny, tak co do treści, jak i co do formy. Otóż Zakopane i Podhale są bogatą, a niewyzyskaną dotychczas w sztuce dramatycznej skarbnicą tematów historycznych i obyczajowych o silnym, swoistym kolorycie.

Wartościowa sztuka czy to podhalańska, czy to zakopiańska, czy to taternicza, odegrana w obliczu samych Tatr, w której górali odgrywaliby sami górale, a taterników zawodowi taternicy, utrzymana w tutejszym kolorycie, który możnaby podkreślić, bez przesady oczywiście, tak pięknemi, tak oryginalnemi śpiewami góralskiemi — byłaby rozrywką nie tylko dla tutejszych mieszkańców, ale i dla gości. A to najważniejsze.

Jeżeli ponadto spełnimy inne, wyżej wymienione warunki: jeżeli znajdziemy odpowiedniego kierownika i obdarzymy go potrzebną władzą, jeżeli dobierzemy starannie aktorów i sumiennie przygotowywać będziemy nasz repertuar — to nie wątpię, że tak postawiony teatr będzie miał powodzenie.

Teatr taki byłby tylko pozornie teatrem amatorskim; aktorzy bowiem, uznani za zdolnych, grywaliby stale w naszym teatrze odpowiednie role i po pewnym czasie doszliby do pewnej zawodowej rutyny.

Teatr taki przygotowywałby jedną sztukę nie przez miesiąc, nie przez dwa, ale przez kilka, przez cały rok. Jeżeliby teatr dał nam jedną sztukę rocznie, najwyżej dwie, które możnaby w sezonie odegrać kilka razy — bo przecież goście się zmieniają, to spełniłby w zupełności swoje zadanie.

Jeszcze dwa słowa o znaczeniu takiego teatru i o finansowych możliwościach jego realizacji.

O znaczeniu dużo chyba pisać nie potrzeba. Któż wątpi, że teatr taki dodałby Zakopanemu nowego uroku. Czem więcej będziemy mieli takich instytucyj — powtarzam to i powtarzać chciałbym aż do znudzenia, — tem łacniej uprzyjemnimy naszym gościom ich pobyt u nas.

A co do realizacji, to tu nie mam żadnych wątpliwości. Wszakże, jak zwrócił na to uwagę p. dr. Żychoń na jednem z zebrań Z. P. Z., mamy spadek po ongiś tu istniejącym teatrze, spadek, zdaje się dość pokaźny, na który składają się kostjumy i dekoracje. Wiem, że mimo to wystawienie takiego widowiska, o jakiem mówiłem, pociągnie za sobą znaczne koszta. Ale wydatki te są stosunkowo niewielkie, ze względu na gratisową grę amatorów i nie ulega wątpliwości, że jedno lub dwa przedstawienia wystarczą, by je pokryć.

Mamy nadzieję, że nasze społeczeństwo z uznaniem powita tę instytucję i poprze ją. Na to liczymy.

4. Biuro koncertowo-imprezowe.

W jednym z moich poprzednich numerów już o niem wspominałem.

Biuro takie powstać u nas musi. Zadaniem jego będzie z jednej strony starać się o to, by w każdym sezonie nie zabrakło pierwszorzędnych imprez koncertowych czy teatralnych, z drugiej strony zaoszczędzić Zakopanemu różnych pseudo-artystycznych, partackich występów różnych wydrwigroszy, którzy z artyzmem nic nie mają wspólnego; ponadto byłoby ono regulatorem życia kulturalnego Zakopanego, rozmieszczając różne imprezy wedle pewnego planu na cały sezon. Na tem jednak nie koniec. Niejeden wielki artysta da się może ściągnąć do nas, jeśli będzie solidne biuro, na które może z całem zaufaniem zwalić cały ciężar strony organizacyjnej.

Biuro to powstanie pod egidą Z. P. Z. w najbliższym czasie.

5. Bibljoteka i Czytelnia.

Nic nowego, wszystko już było. Oczywiście, Z. P. Z. nie ma pretensji do wynajdywania niebywałych rzeczy. Tak, o potrzebie bibljoteki nieraz już myślano w Zakopanem i swego czasu funkcjonowała taka bibljoteka połączona z czytelnią pism, a nawet częściowo funkcjonuje do dziś. Bibljoteka ta jest nawet, jak twierdzą, bardzo bogata i posiada niejedno cenne dzieło.

Jest jednak coś, co odstręcza ludzi od korzystania z tej bibljoteki i z tej czytelni; może to wina lokalu, może wina haniebnie brudnego i nieporządnego wyglądu książek i katalogów. Dodam, że całe stosy książek leżą bez użytku dla braku miejsca w bibljotece, może dla braku pieniędzy na oprawę.

Nie wchodzę w to, dlaczego tak jest: wystarczy, że jest źle. Jedną z przyczyn jest w każdym razie typowy bałagan zakopiański. Bo mamy oto 3 wypożyczalnie książek, konkurujących ze sobą, z których każda stoi marnie i nie ma środków na powiększanie i odmładzanie bibljotek.

Otóż staraniem Z. P. Z. będzie wprowadzić w ten chaos ład i uruchomić jedną, ale dobrze postawioną bibljotekę. Mogłoby to nastąpić np. przez fuzję dzisiejszych bibljotek. Ta jedna ogólna bibljoteka, dobrze postawiona, byłaby dość zasobna, by uruchomić martwy dotychczas kapitał książkowy, utrzymać bibljotekę w odpowiednim lokalu, kupować najważniejsze bodaj nowości z literatury pięknej i naukowej, utrzymywać wzorową czytelnię pism.

Tak postawiona bibljoteka odda w Zakopanem olbrzymie usługi i tym chorym, którzy przyjeżdżają dla ratowania zdrowia i tym inteligentom, którzy przyjeżdżają dla wypoczynku. Zakopane powinno robić wszystko, co możliwe, by ściągnąć do Zakopanego nietylko chorych, nietylko taterników, nietylko rozrywkowiczów; ale także, na miły Bóg, i ludzi, którzy chcą wypocząć i pracować w naszem cudnem powietrzu. Ja idę jeszcze dalej: nie waham się twierdzić, że bibljoteka dobrze postawiona mogłaby zakupić książki, które w danym wypadku byłyby potrzebne danemu uczonemu, który chciałby u nas posiedzieć, — oczywiście w pewnych granicach. Tak mogłaby bibljoteka nasza wzrastać powoli i stać się instytucją bardzo poważną, instytucją konieczną dla zrealizowania innego planu, bardzo śmiałego. Ale o tem później.

Może narazie dość w sprawie poczynań już rozpoczętych, zamierzonych lub wedle mego zdania możliwych Z. P. Z. w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Teatr, orkiestra, Związek Związków, Bibljoteka! Cztery stopnie do wielkości, do odzyskania dawnej sławy stolicy nietylko turystycznej, ale i duchowej. Cztery najważniejsze stopnie, bo jest jeszcze wiele innych, o których pamiętać i o które dbać będzie Z. P. Z.

Ze Związku Emerytów Państwowych.

W niedzielę, dnia 6 października b. r., odbyło się w malej sali „Sokoła“ przy udziale 50 członków tutejszego oddziału „Powszechnego Zw. Emerytów Państw. Rzpltej Polskiej“ doroczne walne zebranie. Zgromadzeniu przewodniczył prezes oddziału p. Kupski. Po sprawozdaniu administracyjnem i rachunkowem były minister komunikacji p. Stanisław Stączek

JAN GAŁDYN.

Bukowina na wystawie w Poznaniu.

(Korespondencja własna „Zakopanego“.)

Do najstarszych, bo prawie że pierwszych miłośników i przyjaciół Bukowiny, należy zaliczyć między innymi i malarzy warszawskich.

Kiedy jeszcze letnik był „białym krukiem“ w Bukowinie, oni brali już Bukowinę w posiadanie — brali jom całom z potokami, lasami, Tatrami — na własność; brali, choć im ta z tego sićkiego do dziśka nic nie przisło.

Taki to juz noród — toci malarze!

Do jednych z najstarszych, najwierniejszych przyjaciół malarzy wsi Bukowiny, należy obecny dyrektor miejskich kursów fotograficznych w Warszawie, p. Józef Pełczyński. Opowiada on, że kiedy pierwszy raz przybył do Bukowiny, to najlepsze przyjęcie sprawiali mu górale w niedzielę, — zedyć piekli mu same owsiane moskolicki... —

Ten to miłośnik Tatr, a szczególnie Bukowiny, rok rocznie przybywa do Bukowiny, wczuwa się w piękno gór i utrwala bądź na płótnie, bądź na kliszy — cuda gór tatrzańskich.

Ubiegłego roku stworzył on widok wsi Bukowiny, widziany z najwyższych wierchów bukowińskich, z przecudną panoramą Tatr — od Hawrania po Giewont.

Stworzył i sowoł. —

Jo-zek to prowdziwy górol, i do ty Bukowiny wlozek po same usi, — i fciołbyk lo niy cosi kajsi wyśtuderować, zarozek ze porachowoł: E! kieby tyz to tak tote panoramę na wystawie w Poznaniu pokozać... teli noród sie tam przewali, to by niejedyn sie i o nasej Bukowinie dowiedzioł. —

P. Pełczyński obiecał panoramę powiększyć na $1\frac{1}{2}$ metra zdłuść i 35 ctm. w syrz, zrobić pore fotografji śniej, jako fragmenty wsi z Tatrami: a T-wo Przyjaciół Bukowiny obiecało pokryć koszta powiększenia panoramy.

Ale teraz gdzie to umieścić na tej wystawie!? Związek Uzdrowisk Polskich zażądał 500 zł za m^2, a członkowie Tow. P. B. płacą jeno „piąteckę“ na rok — i to w te kie sami fcom.

Mamy ta jednak przyjaciół, nie tylko Bukowiny, ale całego Podhala — i to przyjaciół szczerych, prawdziwych. Do nich zaliczyć muszę p. Sosińskiego, kierownika komisji Domów Ludowych w Polsce, przy Centralnym Związku kółek rolniczych. On zatem w swojem stoisku, w pawilonie organizacyj rolniczych, dał nam bezpłatne miejsce na umieszczenie szkiców i fotografij budującego się Domu Ludowego oraz całej panoramy wsi z widokiem na Tatry.

Jak mi objaśniał w czasie mego pobytu na wystawia delegat Centr. Zw. kółek rolniczych, na piękne fotografje i panoramę wsi Bukowiny z widokiem na Tatry zwracało uwagę dużo osób zwiedzających pawilon, prosząc o objaśnienia.

Tak się to znalazła Bukowina na wystawie w Poznaniu. Wobec jednak przestrzeni, ogromu i niezmierzonej ilości pawilonów, wspaniałości eksponatów, obrazów, wykresów, skromniutki kącik i fotografje Bukowiny na wystawie w Poznaniu, to tak, jak stracono owiecka w turniak... kie wiys ka je i kie jesce zwonek mo, to jom nońdzies.

Ale niekze ta! — zrobili my początek, wieś podhalańska przy pomocy jej przyjaciół wychodzi na świat szeroki. Lecz to drobiazg!

Kieby to stworzyć panoramę całego skalnego Podhala z łańcuchem Tatr, kieby to pokazać nasze potoki, sićkie lasy, góry, — przepiękne górskie i podtatrzańskie letniska — wsie!

Tylko propaganda plastyczna, z pokazem nie tylko cudów przyrody, — lecz kolei, dróg komunikacyjnych, ilości will i pensjonatów, poczty; wskazanie dobrego adresu, gdzie turysta o nocleg, a letnik o mieszkanie zwrócić się powinien — to dopiero wystawa i propaganda letnisk podhalańskich!

Dziś wieś podhalańska ze swojemi lasami, widokami oraz z idealnemi warunkami na letniska wypoczynkowe, siedzi se schowana pod Tatrami, — bo któż o niej się dowie.

Całe Podhale z Tatrami ma tylu miłośników, tyle budzi sentymentu, ciekawości — że tylko korzystać z tych bezinteresownych przyjaciół (ale trza se ich umieć pozyskać). Przy ich pomocy wieś podhalańska bodaj w obrazach, na fotografji — na każdej wystawie, przy każdej sposobności znaleźć się powinna z odpowiedniemi objaśnieniami.

Tymczasem.....

wygłosił odczyt pod tytułem „Zalety i wady nowej ustawy emerytalnej dla stałych pracowników P. K. P. w stosunku do emerytur, wdów i sierót z przed 1 września 1929“. Czy i jakiej zmiany mogą się spodziewać emeryci innych dykasteryj w obowiązującej nadal ustawie emerytalnej z 11 grudnia 1923. W godzinę trwającem przemówieniu wykazał referent, że tak zwanym emeryzaborczym, tj. tym, którzy przed październikiem 1923 zostali spensjonowani, dano wreszcie tę satysfakcję, że pobory ich zrównano z emerytami polskimi, tj. spensjonowanymi po 1 października 1923. Również sposób przerachowania rent jest obecnie korzystniejszy. Aby na ten cel znaleźć fundusze (potrzeba około dwudziestu pięciu miljonów) zmniejszono emerytom polskim kwaterowe w ten sposób, że kwaterowe wymierza się im jako samotnym. Aby atoli i tych pocieszyć po stracie, zrobiono furtkę, że każdemu, który o to poprosi, będzie wypłacone kwaterowe w dotychczasowej wysokości. Ten cały proceder wydaje się niewtajemniczonym w arkana całej sprawy conajmniej dziwny, boć trudno przypuścić, by te pozycje mogły dać dwadzieścia pięć miljonów. W sprawie emerytów państwowych oświadczył referent, że jest już projekt zmiany ustawy emerytalnej, ale tak strzeżony, że się nie można niczego dowiedzieć. Przypuszczalnie będzie częściowo wzorowany na ustawie emerytalnej kolejowej, atoli jest przypuszczenie, że będzie trzymany w skromniejszych ramach, gdyż jak to referent twierdził, projekt kolejowy został przemycony tak, aby minister skarbu nie miał czasu się w nim rozejrzeć. Po referacie serdecznie oklaskiwanym podziękował przewodniczący p. ministrowi Stączkowi za łaskawe przybycie i trudy a po kilku interpelacjach zebranie zakończono.

Przy tej sposobności zwraca się zarząd do wszystkich emerytów państwowych, zamieszkałych w Zakopanem, a jest ich 250, by zechcieli wstąpić w szeregi związku. Zapisy przyjmuje biuro sprzedaży biletów kolejowych „Orbis“ na Krupówkach. Również prosi Zarząd swych członków, by zaległe wkładki jak najrychlej wyrównali.

Kupski.

Bezpieczeństwo publiczne w Zakopanem.

Ponad dwadzieścia większych i mniejszych kradzieży z włamaniem, czy przez t. zw. okno — dwa włamania i ograbienia kas (poczta i notarjusz) na sumę około 100 tysięcy zł łącznie, a wraz z kradzieżami przez okno ponad te 100 tysięcy, a wreszcie kilka napadów na samotnie spacerujące panie po okolicy Zakopanego — to plon ubiegłego sezonu. Wszystkich tych zbrodniczych czynów dokonali ludzie, specjalnie w tym celu do Zakopanego na gościnne występy przybyli.

Ten obfity plon musi, siłą rzeczy, zwrócić uwagę na stan niebezpieczeństwa publicznego w Zakopanem i skierować wzrok nasz w tę stronę, z której ochrony tego bezpieczeństwa wyglądamy, tj. w stronę naszego Komisarjatu Pol. P.

Stały nasz kontakt z Komisarjatem, stała nasza obserwacja jego wysiłków w kierunku zapewnienia możliwie największego bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia mieszkańców — doprowadziły nas do wniosku, że Komisarjat nasz czyni co może i co leży w granicach jego sił i możliwości.

A zatem za zły stan bezpieczeństwa, za te liczne kradzieże i włamania, nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Dlaczego?... Poprostu dlatego, że zakres jego działania, obszar Zakopanego z jednej, a nieliczny stan służby bezpieczeństwa, nie pozwalają mu na opanowanie zła — tem bardziej, że zło to przychodzi z zewnątrz, jako jeszcze jedna z „niewiadomych“ przy rozwiązywaniu „równań“ z zakresu zadań kryminalistycznych.

Pierwszą zasadą bezpieczeństwa publicznego jest dostateczność sił. Tymczasem w Zakopanem siły te są znikome. Na obszar Zakopanego, na ponad 40 km dróg i ulic, mamy do pełnienia służby na ulicach zaledwie 12-tu posterunkowych, na trzy zmiany, czyli czterech na jedną zmianę. Już sam ten fakt daje dostateczną miarę nikłej ochrony bezpieczeństwa. W wyniku tego patrolujący posterunkowy może w danem miejscu ukazać się najwyżej dwa do trzech razy w ciągu ośmiogodzinnej swej służby. Ileż zła może dokonać się w ciągu tych dwu czy trzech godzin w danym punkcie. Przedewszystkiem więc należy bezwarunkowo zwiększyć stan patrolujących posterunkowych przynajmniej o dwójnasób, a w niektórych miejscach, jak np. na Krupówkach, na odcinku od kościoła do Karpowicza, dalej przy dworcu kolejowym itp. utrzymywać stały posterunek.

Drugą zasadą bezpieczeństwa jest znajomość nie tyle stosunków, ile kadr złodziejsko-zbrodniczych.

Zaznaczyliśmy już, że wszystkich włamań i kradzieży i gwałtów dokonali złoczyńcy z poza Zakopanego. Wszędzie, we wszystkich miastach o stałej ludności, policja zna dobrze szumowiny i sposoby ich działania. Czy w Zakopanem jest to możliwe? Posterunkowi nasi i wywiadowcy znać mogą swych własnych, rodzimych włamywaczy, których na szczęście Zakopane właściwie nie posiada w zupełności. Trudno jednak wymagać od niej, aby znała rzezimieszków miast innych.

Pożądanem więc byłoby, aby poza wzmocnieniem stałego stanu Komisarjatu w okresach sezonowych, Główna Komenda przydzielała do Zakopanego na okresy te posterunkowych i wywiadowców miast innych. Delegowanie posterunkowych z takich miast, jak Warszawa, Katowice, Łódź, Kraków, Lwów, Nowy Sącz itp. pozwoliłoby w wielu wypadkach na wcześniejsze zapobieżenie nadużyciom. Zdarzy się, że wpadnie do Zakopanego na gościnny występ jakiś znany na warszawskim, czy łódzkim, czy innym bruku rzezimieszek, to posterunkowy znający tamtejsze środowisko, zaraz zwróci na niego uwagę i zamelduje wywiadowi, że taki a taki ptaszek ukazał się... Czy świadomość, że „on“ tu jest, nie zaostrzy czujności i czy nie pozwoli w wielu wypadkach na zapobieżenie katastrofie? Z pewnością tak. Trudno przecież wymagać od naszych, stale w Zakopanem przebywających posterunkowych i wywiadowców, by znali świat cały. Współpraca z wywiadowcami obeznanymi ze stosunkami miast, szczególniej w okresach sezonowych, ułatwi bezwarunkowo wywiad tutejszy i poprawi znacznie stosunki bezpieczeństwa w Zakopanem.

Wyrażamy nadzieję, że tych parę uwag na temat bezpieczeństwa publicznego w Zakopanem znajdą oddźwięk tam, gdzie należy i w już w najbliższym czasie zostaną nie tylko wzięte pod uwagę, ale i zrealizowane.

O aktualności sprawy wyżej omawianej świadczy również uchwała Rady Miejskiej, która apeluje do czynników kompetentnych o powiększenie kadr policji w Zakopanem.

Na dalekich kresach w pewnej osadniczej rodzinie góralskiej podział się gdzieś raz mały Józuś. Kiedy go naśli w polu daleko od domu i spytali: Józuś, e kaześ ty sed?... to on telo ino wiedzioł pedzieć — „sukołek gór!“ —

Jak tysiące innych, tak i jo „sukoł“ na wystawie w Poznaniu letnisk-wsi podhalańskich. Szukałem Poronina, Małego Cichego, Zębu, Chochołowa, Witowa, Kościelisk, Białki, Jurgowa, Orawki i t. d.; szukałem na tej imponującej wystawie przepotężnej panoramy polskich Tatr, — szukałem naszego Podhala... I gdyby nie Zakopane w pawilonie Zw. Uzdrowisk Polskich, stroje góralskie (wieś Zdziary) i trochę eksponatów w pawilonie wystawy przemysłu i sztuki ludowej, dział turystyczny Zw. Polsk. Tow. turystycznych, wreszcie tu i tam porozrzucane dzieła sztuki podhalańskiej — toby tych gór nawet nie znać było na wystawie.

Trzeba by się wreszcię, w gminach podhalańskich nad tem dobrze zastanowić, wytężyć wspólnie z przyjaciółmi Podhala wszystkie siły i środki dla racjonalnej propagandy naszych letnisk i naszych Tatr.

Podhale (rozumię teren powiatu Nowotarskiego ze Spiszem i Orawą) winno zrozumieć swój interes i wszędzie występować na tle swych Tatr w jednej imponującej wspólnej gromadzie, a przedewszystkiem o własnych siłach i środkach.

„Dyć sie jeno obziyroj na drugiego — bes jod!“

Warszawa, w październiku 1929.

Biuro ogłoszeń
Związku Przyjaciół Zakopanego.

Urzeczywistniając jeden z najważniejszych punktów swego programu, Z. P. Z. przystępuje do zorganizowania biura ogłoszeń.

Ponieważ biuro p. Siemianowskiego próbowało już, choć w skromnych rozmiarach, spełniać funkcje biura ogłoszeniowego, Z. P. Z. uważał za stosowne porozumieć się w tej sprawie z p. Siemianowskim. Pan Siemianowski zrzekł się bez trudności prowadzenia u siebie tego działu, niestety, deficytowego, zatrzymując dla siebie tylko dział ogłoszeniowy dla „Il. Kurjera Codziennego“. Za to należy mu się od Z. P. Z. uznanie i podziękowanie.

Biuro nasze będzie miało do spełnienia trzy ważne zadania. Najpierw postara się ono zbudzić w społeczeństwie zakopiańskiem zrozumienie dla doniosłości racjonalnej propagandy; następnie postara się ono skoncentrować w sobie całą reklamę Zakopanego i nadać jej odpowiednie formy, a wreszcie pośredniczyć między inserującymi a administracjami gazet. Ponadto, o ile fundusze na to pozwolą, prowadzić będzie reklamę w kraju i zagranicą na własną rękę.

Biuro to oddać może Zakopanemu olbrzymie usługi i obok sekcji sportowej będzie bezsprzecznie najważniejszą instytucją, nietylko Związku Przyjaciół Zakopanego, ale i całego Zakopanego.

Bo jeśli bardzo jest ważną rzeczą, by gościa w Zakopanem zatrzymać, to niemniej ważną rzeczą jest, by go przedewszystkiem do Zakopanego ściągnąć. W tym kierunku reklama jest prawie wszystkiem.

O tem pomówimy obszerniej w przyszłym numerze.

Dziś chcemy tylko jeszcze zapewnić społeczeństwo, że wszystko, co od nas zależy, będzie zrobione na czas i starannie i że nie damy się zniechęcić żadnemi trudnościami, gdzie idzie o dobro Zakopanego. Wiemy, że to biuro przysporzy nam dużo kłopotu wszelkiego rodzaju. Pan Siemianowski cytował nam z tego zakresu swej działalności przerażające fakta, i finansowe i inne. Jeżeli mimo to wszystko postanowiliśmy biuro zorganizować, to tylko dlatego, że, jak powiedzieliśmy, biuro to jest dla dalszego rozwoju Zakopanego konieczne.

Nasza Orkiestra.

Apel do naszych instytucyj.

Jeżeli w stosunku do osób prywatnych postanowiliśmy skreślić zupełnie pozycję datków dobrowolnych, przynajmniej tymczasowo, na skutek czego zwróciliśmy te ofiary, które nam już zostały złożone (150 zł) — to uważamy, że jest obowiązkiem naszych instytucyj zakopiańskich poprzeć nas swemi subsydjami.

Najbiedniejsze z naszych stowarzyszeń, Klub Francuski, otwiera listę skromnym datkiem **100 zł** i nie ulega wątpliwości, że na walnem zebraniu suma ta zostanie wstawiona do budżetu jako roczna subwencja stała. Wierzymy, że przykład ten nie zostanie bez skutków.

Na czem opieramy to nasze odmienne stanowisko wobec osób prywatnych i instytucyj i to żądanie od nich ofiar?

Wychodzimy z tego założenia, że orkiestra w Zakopanem jest i przyjemnością i poważnym środkiem rozwoju Zakopanego, środkiem propagandowym, — że członkowie wszystkich instytucyj będą korzystali z orkiestry i że wszystkie instytucje, które są związane z rozwojem Zakopanego, powinny poprzeć orkiestrę i poprzeć ją nie czemkolwiek, byle zbyć się natręta, ale poprzeć wydajnie.

Osobom prywatnym możemy wzamian za złożony grosz odpłacić się abonamentem; instytucjom abonamentów wystawiać nie możemy, ale nie możemy także z tego powodu zgodzić się, by instytucje niczem nie przyczyniły się do powstania orkiestry.

Wszakże instytucje te również korzystać będą z orkiestry — pomijając już znaczenie orkiestry dla ogólnego rozwoju Zakopanego. Proszę sobie tylko wyobrazić, do jakiego stopnia istnienie orkiestry ułatwi wszystkim towarzystwom urządzanie różnych manifestacyj, zabaw i obchodów, — i jak inaczej one będą wyglądać, niż dziś.

Szanowne Zarządy naszych instytucyj! Zapewne Wam wszystkim zależy na tem, by Zakopane coraz bardziej się rozwijało. Wy wszyscy macie tę ambicję zewnętrzną, by wszystko, co zakopiańskie, było dobre i piękne: i sama miejscowość i wszystko, co w niej istnieje i wszystkie objawy życia zakopiańskiego.

A jeśli tej ambicji nie macie — nie mówcie nikomu, że kochacie Zakopane, bo Wam powie, że nieprawda.

A jeżeli ją macie, o zarządy naszych stowarzyszeń i korporacyj, to zrozumcie, że dając na orkiestrę, przyczyniacie się do zrealizowania tego ideału Zakopanego, o jakim marzymy wszyscy.

Wszystkie instytucje i korporacje: **kupców, pensjonatów, lekarzy czy oficerów, rzemieślników i pracowników państwowych**, a specjalnie nasz **bank i nasze instytucje finansowe** powinny iść na wyścigi w popieraniu naszych użytecznych poczynań, w tym wypadku w popieraniu orkiestry.

A. Scelieb.

Nasza Orkiestra. (Lista 2).

Dalsze deklaracje.

10.	P. Chudzikiewicz	zł 144
11.	P. Cichocki	„ 144
12.	P. Dr. Diehl	„ 144
13.	P. Jamontt	„ 96
14.	P. Dr. Jasiński (notarjusz)	„ 144
15.	P. Karczewska	„ 96
16.	P. Dr. Kuczewski	„ 144
17.	P. Piątkiewicz	„ 96
18.	P. Urbańska	„ 96
19.	P. Zwoliński	„ 96
		zł 1250
	Z listy 1.	„ 1092
	Razem	zł 2342

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zakopanem.

Nadzwyczajne Walne Zebranie. Dnia 14 X w lokalu własnym (Dom Turystyczny Z. P. N. S. P., ul. Grunwaldzka) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku P. O. K. celem wyboru nowego Zarządu z powodu wyjazdu dotychczasowej przewodniczącej, p. Adeli Domanusowej.

W skład nowego zarządu wchodzą panie: Malicka Janina, przewodnicząca, Hejdowa, zastępczyni, Staszkiewiczowa, sekretarka, Nejowa, zast., Nieckułowa, skarbniczka, Nowicka, zastępczyni, Krokowska, członek zarządu.

Dotychczas związek pracował jako całość, z powodu jednak coraz szerszego zakresu działania stworzono kilka sekcyj, jak: wytwórczości, dochodową, organizacji gospodarstwa domowego łącznie z oświatową, opieki nad matką i dzieckiem. Sekcja dochodowa obejmuje zbiórkę starego papieru, która już na terenie Zakopanego się odbywa.

Zebrania Związku odbywają się w poniedziałki po 1 i 15, każdego miesiąca.

—:-:—

Z Sekcji organizacji gospodarstwa domowego Z. P. O. K. Obecnie w Zakopanem prowadzony jest kurs gospodarstwa domowego. Ponieważ wiele osób chętnie jeszcze zgłosiłoby swój udział, Sekcja organizacji gospod. dom. postanowiła kurs obecny przedłużyć, względnie w miarę napływających zgłoszeń otworzyć nowy.

Obecne uczestniczki kursu przeważnie już samodzielne gospodynie wyrażają się nadzwyczaj pochlebnie o rezultatach swej nauki mimo, że zasadniczo każda z nich już gotować umiała.

Przeprowadzenie kalkulacji gospodarczej łącznie z pouczeniem o wartościach odżywczych produktów — mające na celu przy jak najmniejszych wydatkach sporządzenie najwydatniejszego obiadu czy innego posiłku, to najwięcej gospodynie interesujący a najbardziej w naszem gospodarstwie zaniedbany punkt, który wyszkolone gospodynie z korzyścią dla swej kieszeni zastosować w swych domach będą mogły.

Należałoby się spodziewać, iż nowym kursem zainteresuje się ogół gospodyń, prowadzących bądź osobiście bądź przez kucharkę swe gospodarstwa, gdyż na kursie skorzystać będą mogły wiele.

Czyż nie lepiej wydać drobną kwotę na kurs, którą pokryć możemy z zaoszczędzonych dzięki umiejętnej gospodarce pieniędzy — pozwalającej nam nadto na kupno książki, drobiazgu jakiegoś dla siebie lub dającej możność sprawienia przyjemności najbliższym.

Wpisy na kurs rozpoczęły się od 15 X w „Kasztelance", ul. Kasprusie 29. Informacyj wszelkich udziela instruktorka p. Zydowiczówna od 8—1.

Ze Związku Przyjaciół Zakopanego.

Z działalności Komitetu Imprez Sportowych. W poniedziałek 14 b. m. odbyły się dwa posiedzenia K. I. S. Pierwsze o godzinie 6 po południu, Komisji Administracyjnej — drugie o godz. 10 wieczór, pełnego Komitetu. Na posiedzeniu Komisji Administracyjnej, w której wzięli udział pp. inż. M. A. Liberak, jako przewodniczący Komisji, dalej komisarz J. Gawlik, dyr. M. Jamontt, Karol Kwaśniewski, Ed. Listowski, płk. T. Piątkiewicz, prof. Scelieb i dyr. H. Wessely, zdał p. dyr. Jamontt sprawozdanie z działalności prezydjum K. I. S. na polu zabiegów o sfinansowanie akcji Komitetu — która to sprawa, jak wynikło ze sprawozdania, przedstawia się względnie pomyślnie, a dalej wśród długiej i rzeczowej dyskusji omawiano wszystkie poszczególne źródła dochodów i ich realność. W rezultacie obrad uchwalono preliminarz budżetowy, który zamyka się sumą dochodów i rozchodów w ramach około 100 tysięcy zł. Szczegółowe opracowanie budżetu poruczono pp. inż. M. A. Liberakowi i prof. Sceliebowi, którzy mają je przygotować na następne posiedzenie na dzień 21 b. m., poczem budżet zostanie ogłoszony. Na posiedzeniu pełnego Komitetu, w którem poza wyżej wymienionymi wzięli udział jeszcze pp. dyr. W. Cybulski, oraz zainteresowany w sprawie toru bobsleighowego p. Szyszyłowicz, omawiano szczegółowo stronę techniczną całego szeregu imprez sportowych i uchwalono kilka zasadniczych w tych sprawach wniosków. Z przebiegu wszystkich dotychczasowych posiedzeń K. I. S. okazuje się, jak potrzebnem było założenie tego Komitetu na terenie Zakopanego. Prace Komitetu posuwają się raźno naprzód i jeżeli pójdą w dalszym ciągu w tem tempie, to rzeczywiście najbliższy sezon zimowy w Zakopanem będzie pod względem imprez sportowych i ich różnorodności wyjątkowym. Chodzi teraz tylko o to, aby wysiłki Komitetu doznały pełnego poparcia tak u naszych władz, jak i całego społeczeństwa.

Sport w Zakopanem.

Mecz footbalowy. W niedzielę, dnia 20 b. m., rozegrany zostanie na boisku K. S. „Gewont" mecz między drużynami K. S. „Wisła" Nowy Targ a „Wisła" Zakopane. Początek meczu o godz. 3 po poł.

Sukcesy Zakopiańczyków. W niedzielę, 13 b. m., odbyły się w Krakowie zawody lekkoatletyczne, organizowane przez tamtejszy Klub Sportowy „Wawel". W zawodach tych uzyskali piękne rezultaty w biegu 5-cio kilometrowym członkowie „Wisły", a to Gebel z Nowego Targu, uzyskujący 3-cie miejsce i Modzelewski z Zakopanego z 4-tem miejscem, przy ogólnej konkurencji 25 zawodników.

Obrady IV okręgu P. Z. N. Jak wiadomo, uchwałą ostatniego walnego zjazdu P. Z. N. w Wilnie cała Polska została podzielona na kilka okręgów narciarskich, przyczem powiat nowotarski stanowi sam dla siebie oddzielny (IV-ty) okręg z siedzibą w Zakopanem. Zebranie organizacyjne klubów tego okręgu zwołane zostało na niedzielę, 20 październiка b. r. Celem obrad będzie przedewszystkiem ukonstytuowanie się okręgu i wybór zarządu, do którego poza trzema delegatami Zarządu Głównego P. Z. N. z mianowania, ma być wybranych pięciu członków z pomiędzy poszczególnych klubów, a to: prezes, wiceprezes, sekretarz, zastępca sekretarza i skarbnik.

Kronika.

Z Rady Miejskiej. W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, zdał p. burmistrz Winnicki szczegółowe sprawozdanie z działalności Zwierzchności gminnej za czas ubiegły, a przedewszystkiem z rezultatów działalności jego na terenie Warszawy w sprawie kredytów dla Zakopanego, a wreszcie z faktu powołania do życia Komisji Klimatycznej i objęcia przez nią w dniu 12 b. m. działalności. Po sprawozdaniu tem rada miejska powzięła uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki w kwocie 150.000 zł, która to suma przeznaczona jest na spłatę różnych krótkoterminowych pożyczek w tejże instytucji. Następnie omawiano obszernie sprawę umowy ze Stocznią Gdańską, dotyczącej zakupna nowego motoru Diesla i rozbudowy elektrowni. Rada miejska uchwaliła, by pertraktacji dokończyła Zwierzchność Gminna na podstawie dyrektyw udzielonych jej przez Radę. Przy dyskusji nad 5-tym punktem porządku dziennego dotyczącym projektu użycia otrzymanych od Państw. Zakładu Pensyjnego kredytów w wysokości 500 tysięcy zł, uchwalono przeznaczyć 230 tysięcy na rozbudowę wodociągu, a resztę użyć na pokrycie wyłożonych już na ten sam cel w roku przeszłym i bieżącym pieniędzy. Wobec uzyskania tego kredytu może gmina dysponować pewnemi funduszami, które dotąd były uwięzione, na cele kanalizacji, która przeprowadzona będzie w pierwszym rzędzie przy Krupówkach.

Zakopane ku czci Pułaskiego. Niedziela 13 bm. poświęcona była uczczeniu 150-lecia zgonu Kazimierza Pułaskiego. Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym, a zakończono uroczystą Akademją w „Morskiem Oku". Akademję rozpoczął nadzwyczaj zręcznie ujętem i pięknem przemówieniem p. dyr. dr. Turowski. Następnie chór „Echa Tatrzańskiego" pod batutą prof. Mistrzyka odśpiewał hymn ku czci Pułaskiego. Trzecim punktem Akademji był wykład por. Rzymowskiego o działalności naszego narodowego bohatera. Część drugą, muzykalno-wokalną wypełniły znakomita gra na skrzypcach przy akompanjamencie fortepianu p. W. Walczyńskiego (akompanjował bardzo dobrze, choćiaż może nieco za głośno p. Pasierb), deklamacja panny Paczosówny (Wojenna pieśń Konfederatów Barskich), gra na fortepianie panny Beyerówny i Chór.

Echo wojny. W środę, 16 b. m. bawiła w Zakopanem misja włoska, której celem jest ekshumacja na całym obszarze Polski zwłok żołnierzy włoskich, którzy na naszej ziemi bądź jako żołnierze, bądź jako jeńcy znaleźli wieczny spoczynek. W Zakopanem, o czem mało komu zapewne wiadomo, spoczywa na cmentarzu naszym dwu żołnierzy włoskich, którzy bawiąc tu w charakterze jeńców wojennych w partji liczącej ponad 100 jeńców, a zatrudnionej swego czasu w zarządzie dóbr p. Jerzego Uznańskiego, znalazło śmierć. Nazwiska ich: Giaccomo Rossi i Andras Codeluppi. Zwłoki ofiar wojny i wypadku już po raz drugi są niepokojone. Raz przenoszono je jeszcze w czasie wojny z osobnych grobów do grobów na cmentarzu wojskowym, a teraz przenosi się je aż do Warszawy, gdzie wszyscy byli żołnierze włoscy znajdą się na wspólnym cmentarzu. Misja włoska objeżdża Polskę specjalnym samochodem, wożąc ze sobą małe trumienki, do których składa się resztki doczesnych szczątek bohaterów wielkiej wojny.

Komisja Klimatyczna działa. W sobotę, dnia 12 b. m. nastąpiło przejęcie przez Komisję Klimatyczną i jej przewodniczącego p. burmistrza L. Winnickiego, urzędowania od dotychczasowego Komisarza Rządu dla uzdrowiska p. płk. Piątkiewicza. Aktu przekazania urzędowania dokonał w godzinach popołudniowych w imieniu p. wojewody radca województwa krakowskiego p. Starosolski. Następnie w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komisji Klimatycznej, na którem dokonano wyboru zastępcy przewodniczącego, którym został po wzajemnem porozumieniu i uzgodnieniu metod współpracy z przewodniczącym, burmistrzem p. Winnickim, dotychczasowy Komisarz Rządu p. płk. Piątkiewicz. Posiedzeniu Komisji Klimatycznej przewodniczył w obecności p. radcy Starosolskiego, starosta powiatowy p. Skalecki. Obecnie p. radca Starosolski przeprowadza lustrację gospodarki Zarządu uzdrowiska za czas rządów komisarzy. Dopiero po jej ukończeniu i ostatecznem ustaleniu stanu kasy itd. burmistrz Winnicki i Komisja obejmie ostatecznie wszystkie agendy zarządu uzdrowiska.

Pod adresem kina „Sokół". W ostatnich czasach zarząd naszego jedynego kina dał nam w kilku obrazach rzeczywiście program taki, na jaki Zakopane a i nowa sala zasługuje. Szczególniejszem powodzeniem cieszyły się „Niepotrzebny człowiek" i „Ostatni rozkaz" z bajecznym Janningsem. Jest jednak pewne „ale". Oto zarząd, naprawdę nie wiemy, dla jakich względów, w dnie powszednie daje obrazy nieco słabsze, przeznaczając na niedzielę znacznie wyższy poziom programów. W rezultacie dnie powszednie wypadają pod względem frekwencji znacznie słabiej — a w dnie świąteczne panuje częstokroć tłok na sali. Przecież należy liczyć się z tem, że w dnie świąteczne i tak frekwencja jest wzmożona i że właśnie dnie powszednie wymagają wyższego poziomu obrazów, aby korzystać z nich mogła nie niedzielna, masowa, a codzienna doborowa publiczność...

Echo tragicznego wypadku w Tatrach. Śmierć tragiczna śp. Marzeny i Lidy Skotnicówien odbiła się szerokiem echem w prasie polskiej. Uwagi na ten temat zamieścił przedewszystkiem krakowski „Czas", a obecnie w dłuższym artykule porusza zagadnienie tragicznych wypadków w Tatrach na łamach „Kurjera Warszawskiego" znany i ceniony publicysta p. Jan Czempiński. Brak miejsca nie pozwala nam narazie na przytoczenie słusznych i trafnych uwag, zamieszczonych w obu zacytowanych artykułach — nie omieszkamy jednak skorzystać z nich w najbliższym czasie, gdyż sprawa katastrof w górach zbyt jest nam bliską ważną, aby przejść nad nią do porządku dziennego.

Nowy program w Morskiem Oku. Po jednodniowym występie na parkiecie dancingu „Morskie Oko" tancerki Maliszewskiej w niedzielę, 13 b. m., rozpoczynają się w tymże lokalu z dn. 16 b. m. stałe występy znanej tancerki Ria Careny. Popisy solowe odbywają się na dancingach wieczornych przy akompanjamencie bardzo dobrego i sympatycznego zespołu jazzowego pp. Ilma, Springera i tow.

O zdrowe mleko. Sprawą zorganizowania centrali mlecznej w Zakopanem oddawna interesują się różne miejscowe czynniki. Przeszkodą do urzeczywistnienia tego działu problemu zdrowotnego w naszem uzdrowisku stoją przedewszystkiem braki w ustawach państwowych. Dowiadujemy się, że Dyrekcja Składnicy Pensjonatów w porozumieniu z zarządem dóbr w Rabie Wyżniej postanowiła przeprowadzić próbę zorganizowania dostawy mleka z obory (w Rabie Wyżniej), znajdującej się pod stałym nadzorem weterynaryjnym, i zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich osób i instytucyj, mogących być w tem zainteresowanych, o jak najszybsze zgłaszanie swego ewentualnego zapotrzebowania obecnie i w sezonie.

Zapomniana ulica. W samem centrum Zakopanego znajduje się bardzo uczęszczana, choć nie pierwszorzędna ulica, o której zda się zupełnie zapomniały już od lat szeregu nasze władze miejskie — to t. zw. Łukaszówka. Nawierzchnia jej częściowo pełna wybojów, w czasie słot zaś błota, a co najgorsze tonąca w najzupełniejszych ciemnościach. Na całej ulicy ani jednej lampy! Za dawnych czasów były przynajmniej w 2 miejscach latarnie naftowe. Po zaprowadzeniu elektryczności skasowano je, w ostatnich czasach nawet wykopane słupy, świadczące, że kiedyś było lepiej. A przecież na tej ulicy ruch naprawdę duży. Cała północna dzielnica Zakopanego tędy dąży także wieczorami do kościo-

ła, młodzież z 4 szkół pobliskich używa je tłumnie, do kilkunastu leżących tu domów przechodzi sporo osób, w kilku z nich bywają czasem i goście z zagranicy, a tymczasem wieczorną porą, zwłaszcza jesienią, arterja ta urąga elementarnym pojęciom komunikacji. Trzy lub cztery żarówki i parę wozów szutru — to chyba niewielkie wymagania najcierpliwszych z cierpliwych obywateli zakopiańskich.

Zjazd Związku Przeciwgruźliczego. Ostatnie Walne Zebranie Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, odbyte 30 czerwca 1928 roku podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Przeciwgruźliczego w Poznaniu, uchwaliło na wniosek p. Dr. J. Żychonia odbyć następny Zjazd przeciwgruźlicy w Zakopanem w roku 1930. W związku z tem odbyło się dnia 10 października b. r. w biurze Zarządu Uzdrowiska pierwsze organizacyjne posiedzenie Komitetu. Wzięli w niem udział z kół lekarskich pp. Dr. Biruła-Białynicki, ppłk. Dr. Czarnek, Dr. Fischer, Dr. Gross, Dr. Jasiński, Dr. Kraszewski, Dr. Kuczewski, Dr. Lewicki, Dr. Łotocki, Dr. Rychniewski, Dr. Sokołowski, Dr. Żychoń — a dalej pp.: Komisarz Gawlik, dyr. M. Jamontt, dyr. Malicki, płk. Piątkiewicz, red. Skibiński, starosta Skalecki, dyr. Sochacki, dyr. Dr. Turowski, burm. L. Winnicki. Na zebraniu tem utworzono Komitet, w skład którego poza obecnymi uchwalono zaprosić jeszcze pp. lekarzy: Dr. Madeja, Dr. Jagoszewskiego, Dr. Neugebauera z Nowego Targu, Dr. Przybyłę z Krościenka, Dr. Mastalerza, Dr. Morawskiego, Dr. Nowotnego, a dalej pp. prof. Seelieba, dyr. Woje. Krzeptowskiego, prezesa A. Krzyżaka, ks. J. Humpolę, hr. Drohojewskiego z Czorsztyna, hr. A. Stadnickiego z Nawojowej, komisarza Wolskiego z Szczawnicy, Dr. Żulińskiego, komisarza Kasych Chorych Pańkowskiego. Zebrani wyłonili z pomiędzy siebie prezydjum, w skład którego weszli: p. dr. Józef Żychoń, jako przewodniczący, dalej jako zastępcy pp. Dr. K. Morawski i burm. L. Winnicki, dr. Lewicki jako skarbnik i Dr. Kuczewski jako sekretarz. Komitet organizacyjny podzielił się na sekcje: skarbową z p. Dr. Lewickim, organizacyjno-administracyjną z p. Dr. Kuczewskim i naukową z p. Dr. Sokołowskim na czele.

Nolens volens...

Chcąc nie chcąc, musimy znowu poruszyć jedną z większych bolączek Zakopanego.

Kto nie stał na estradzie, czy scenie... Kto nie odczuł tej męki, jaką jest przemawianie, czy deklamowanie, czy granie wśród ciągłego przeszkadzania przesuwaniem krzeseł, przetwieraniem drzwi itp., ten nie zdaje sobie nawet sprawy, jaką krzywdę, jaką przykrość — ba, często nawet zniewagę wyrządza...

Tylokrotnie zwracaliśmy już na to uwagę — tylokrotnie prosiliśmy i błagali... Nic jednak nie pomaga i wszystko pozostaje po dawnemu...

Na ostatniej Akademji, ku czci Kazimierza Pułaskiego, dał już poniekąd wszystkim natrętom odpowiednią odprawę zagajający ją p. dr. Turowski. Czy to jednak pomoże?... Wątpić należy. Z tego też powodu nie apelujemy już do publiczności, a do organizatorów wieczorów, względnie władzy bezpieczeństwa, tj. policji. Należy w Zakopanem raz na zawsze wprowadzić system, wszędzie w kulturalnych ośrodkach istniejący, że z chwilą rozpoczęcia programu drzwi na salę zostają zamknięte aż do przerwy i nikt nie ma prawa wejścia na salę, aż dopiero w czasie najbliższej pauzy. System ten z jednej strony zaoszczędzi nieco przykrości wykonawcom programu — a z drugiej może z czasem nauczy publiczność do punktualnego stawiania się na sali teatralnej, czy koncertowej.

Jedna z ofiar.

Nasz wesoły kącik.

Historja się powtarza. Oprowadzający gości po okolicy Zakopanego przewodnik, wskazuje na jeden z dawniejszych domów i objaśnia:

— W tym oto domu słynny tatrzański zbójnik Janosik, zagłodził na śmierć swoich jeńców. Dziś aj potomkowie jego prowadzą tutaj pensjonat dla turystów.

— Jednem słowem historja się powtarza! — szepnął któryś z dowcipniejszych gości.

Lista gości

od 8 do 14 października 1929.

Anaszkiewicz Franciszek, Przeworsk, H. Sport.
Abrahamer Józef, Kraków, Morskie Oko.
Auber dr. Józef, Biała, Morskie Oko.
Ardel Mozes, Wiedeń, Morskie Oko.
Błaszczyk Stanisława, Myślachowice, Szpital Klim.
Brandesówna Marjem, Łódź, Zakątek.
Baścikowa Melanja, Warszawa, Wojciechowo.
Baran Józef, Lwów, Wiktorja.
Brandstetter Ryszard, Warszawa, Silwa.
Brzeskwiński Wład., Warszawa, Maliniakówka.
Bilka Stanisław, Tarnopol, Czerw. Krzyż.
Białecka Stanisława, Poznań, Schodnica.
Biegeleisen Szymon, Kraków, Władysławka.
Billewicz Stankiewicz Cz., Warszawa, Szalas.
Boguszowa Wiktorja, Lwów, Olimpjada.
Bogdanowicz Klemens, Łódź, Kalatówki.
Boguszewska Marja, Warszawa, Oksza.
Bocheńska Alina, Tuchowice, Płomień.
Bugaj Jan, Sosnowiec, Baszta.
Busiówna Helena, Kraków, Morskie Oko.
Bytomski Albin, Warszawa, Beringerówka.
Carlson Rysz. Wald., Warszawa, Złota Pantera.
Cwajdziński Leon, Łubnica, Janina.
Cendrowski Bolesław z ż., Leszno, Stamary.
Ciekalski Kazimierz, Łódź, Jasna.
Cichocki Stanisław, Bydgoszcz, Tadzikówka.
Ciepiela Tadeusz, Brzęczkowice, Żychoniówka.
Cyprysiński Antoni, Kołuda m., Schodnica.
Cyfrowicz Lech, Poznań, Krzeptówki, Krzeptowski.
Chomicz Anna, Warszawa, Ustup, Chramiec.
Chmela Włodzimierz, Warszawa, Wielkopolanka.
Czaplicki dr. Edward, Kraków, Bristol.
Czarwiczka Leonard, Strumień, Ślązaczka.
Czadowski Edward z ż., Kraków, Ruczaj.
Czarnecka Marja, Nowy Sącz, Czerw. Krzyż.
Czyż Witold z ż., Wilno, Morskie Oko.
Czadekówna Antonina, Łazicka G., Rzymianka.
Dąbrowski Józef, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Drabek Kazimiera, Łódź, Zakątek.
Drabikowska Marja, Kraków, Znicz.
Dajczman Faustyna, Warszawa, Tomkówka.
Danecki Hieronim z ż., Pszczyna, Oaza.
Dziambor Leopold, Ruda, Zośka.
Działowska Wanda, Kołuda M., Schodnica.
Działowski Leszek, Kołuda M., Schodnica.
Dobosz Emil, Kraków, H. Europejski.
Donimirska Antonina, Kołuda M., Schodnica.
Dudek Juljan Aleks., Warszawa, Sanato.
Dubeltowiczówna Aniela, Kraków, Wiosna.
Dudulewicz Zofja, Baranowicze, Polanka.
Duniewski Ludwik, Tarnopol, Polic. Dom Zdr.
Dudek Józefa, Lwów, Złota Pantera.
Dylewski Celestyn z ż., Warszawa, Bystre, Zaleski.
Dymecki Józef, Kalisz, Złota Pantera.
Edelbaum Sabina z siostrą, Warszawa, Zośka.
Flackerowa Gizela, Stanisławów, San. Hawranka.
Fałat Kazimerz, Bystra, Morskie Oko.
Frandla Monie, Łódź, Zakątek.
Feldman Filip, Płock, Lunieczka.
Feurych Stanisław, Pudliszki, Czerw. Krzyż.
Feliks Stanisław z ż., Kraków, H. Europejski.
Fijałkowski Bolesław, Katowice, Przystań.
Fibiger Aleksander z r., Kalisz, Szalas.
Fischgrund Leon, Kraków, Stochówka.

Fiszerówna Marja, Starawieś, Odrodzenie.
Forusińska Kazimiera, Łódź, Zakątek.
Fogiel Zelig, Zgierz, Dworek.
Fussgänger Ida z cc., Żywiec, Morskie Oko.
Glatman Juljusz, Wilno, Morskie Oko.
Galas Julja, Kraków, Krupówki 17.
Glikson Daniel z ż., Warszawa, Poraj.
Górska Władysława, Lublin, Odrodzenie.
Górecki Otton z ż., Kraków, Paryżanka.
Goldfluss Leon, Kraków, Złota Pantera.
Gowbacz Anna, Łódź, Zakątek.
Goldfluss Leon, Kraków, Poraj.
Gomanowicz Bron., Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Golanowska Stanisława, Wołomin, Warsz. Kasa Ch.
Grosicki Kazimierz, Warszawa, Zakład Kórnicki.
Godekówna Antonina, Łaziska, Rzymianka.
Górniania Elżbieta, Gniew, Odrodzenie.
Gruszczyńska Helena, Łódź, Zakątek.
Grużelówna Zofja, Sonina, Sanat. Nauczyc.
Grzybowski Józef, Gdynia, Czerw. Krzyż.
Harasymowicz Kazim., Kraków, Czerw. Krzyż.
Hampe Marja, Zakopane, Aleksandrówka.
Halama Franciszek, Bielsko, Ślązaczka.
Halenta Rudolf z ż., Biała, H. Sport.
Hampel Edward, Łódź, Jasna.
Hak Maksymiljan, Lwów, Dworek.
Herstein dr. Henryk, Kraków, Poraj.
Helman Bazyli, Stanisławów, Hp. Gewontem.
Hoyer Marja, Brześć Kuj., Maliniakówka.
Jadczakowa Zofja, Nowogródek, Czerw. Krzyż.
Jaruga Stanisław, Warszawa, Wacława.
Jania Wojciech, Kraków, Odrodzenie.
Jaszowska Marja, Promna, Radowid.
Jabłońska Zofja, Łódź, Zakątek.
Jakóbczyk Stanisława, Łódź, Zakątek.
Jaworska Kazimiera, Kraków, St. św. Zyty.
Jaworski Stanisław, Krośmin, Sanat. Nauczyc.
Jach Asjo, Łódź, Jasna.
Jedraszak Stefan, Katowice, Ślązaczka.
Jędrzejczak Stanisław, Łódź, Jasna.
Jordan Mieczysław, Wieliczka, Baszta.
Jordan Witold, Warszawa, Zacisze.
Józefczyk Józef, Wołyńskie, Polic. Dom Zdr.
Juszczak Franciszek, Łódź, Jasna.
Kamiński Ignacy, Kleczew, Odrodzenie.
Kasprzyk Stanisław, Pysdry, Kościeliska 39.
Kamski Milan Maksymiljan, Komorow, Sienkiewiczówka.
Kwaśniewski Jan, Gdynia, Zalesie.
Kalajeff Zofja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kasza Piotr, Zakopane, Czerw. Krzyż.
Kalicka Irena, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Karczmarski Tadeusz, Kraków, Hp. Gewontem.
Kałuża Olga, Bielsko, Bristol.
Karczewska Marja, Białystok, Płomień.
Kaniewski Edward, Łódź, Jasna.
Kempler Eda, Kraków, Gospoda Włóczęgów.
Kren Edwin, Bielsko, Bristol.
Klepanda Kazimierz, Łódź, Jasna.
Kierska-Tertilowa Henryka, Lwów, Niespodzianka.
Koźmiński Konstanty, Warszawa, **Marilor.**
Kowalska Wiktorja, Warszawa, Atlas.
Kogszówna Alicja, Warszawa, Sanat. Nauczyc.
Kowalewski Antoni, Łódź, Jasna.
Köhlerówna Eugenja, Biała, Walówka.
Kuśniak Władysław, Kabin, H. Europejski.
Kuzdeba Jan, Pruchy, Tatry.
Kurowski Władysław, Łódź, Jasna.
Kuzielowa Jadwiga, Kielce, Zakł. Kórnicki.
Kunzner Alfred, Gdańsk, Hp. Gewontem.
Krysakowski dr. Józef z ż., Poznań, Żychoniówka.
Krygowski Bolesław, Wierciliszki, Sanat. Naucz.
Lawaniewska Zofja, Warszawa, Świetlana.
Lancewicka Hanna, Słonim, Zdrój.
Lewicki Bruno z ż., Kraków, H. Sport.
Liebeskind Leon, Kraków, Morskie Oko.
Litwinówna Barbara, Kołuda M., Schodnica.
Loyola B., Cieszyn, SS. Boromeuszki.
Lubomska Anna, Gdańsk, SS. Sercanki.
Łukasik Stanisław, Kraków, **Renaissance.**
Łuskino Leon z ż., Warszawa, Albatros.
Łaba Stanisław, Dolina, **Maraton.**
Makarewicz Michalina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Mazur Paweł, Tychy, Ślązaczka.
Magnuski P. Marcel, Warszawa, H. Sport.
Marenin Jan, Tychy, Szpital Klimat.
Majewska Helena, Lwów, Sienkiewiczówka.
Majcher Julja, Białoboki, Zochna.
Markowski Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Matera Stanisław, Katowice, Cieszynianka.
Maranowski Roman, Kraków, Szałas.
Meldner Józef, Łódź, Jasna.
Michałowski Zygmunt, Kopenhaga, **Renaissance.**
Michalski Stanisław, Równe, Kościeliska 39.
Mildner Edward, Brzezinka, Szpital Klimat.
Mikus Marja, Łódź, Zakątek.
Michalski Stanisław, Równe, Odrodzenie.
Morysówna Jadwiga, Warszawa, Odrodzenie.
Morsztyniewiczówna Marja, Poznań, Mirabella.
Morczakowski Wacław, Łódź, Jasna.
Morstynkiewicz Marja, Tczew, Mirabella.
Modliborski Stanisław, Przemysłów, Carmen.
Możejko Hipolit, Tokary, Sanat. Nauczyc.
Mlynarkiewicz Stanisław, Kraków, Sanato.
Nalepa Bolesław, Męcinka, Zalesie.
Nagocka Walentyna, Łódź, Zakątek.
Naruszewiczówna Reg., Kosów Podl., San. Naucz.
Neuberger Artur, Lwów, **Wersal.**
Nowicka Zofja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Nowakowska Irena, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Nowodworski August, Nowogródek, Pol. Dom Zdr.
Nowodworska Leok., Nowogródek, Pol. Dom Zdr.
Nosalówna Marja, Dąbrowa, Do Olczy, Łojas.
Nycz Stanisław, Kraków, H. Europejski.
Obarska Marja, Warszawa, Pomorze.
Olender ks. Wacław, Myszyniec, Księżówka.
Oglaszewska Apolonja, Warszawa, W. Kasa Ch.
Olszewski Jan, Toruń, Czerw. Krzyż.
Olbrychski Jałocha Fr., Kraków, Laura.
Oprzędkiewicz Józef, Lwów, **Wersal.**
Pabis Stanisław, Myślachowice, Szpital Klimat.
Parnowska Aniela, Zamość, Czerw. Krzyż.
Pagani Elena, Warszawa, Wrzos.
Pfeifer Mieczysław, Warszawa, Bristol.
Petrich Olga, Łódź, Zakątek.
Peterseil Monech, Kraków, Krupówki 35.
Piórczyński Zygmunt, Świder, Czerw. Krzyż.
Piasecki Ludwik, Lwów, Leśniczanka.
Picek Ludmiła, Wołyń, Odrodzenie.
Pielawa Paweł z ż., Świętochłowice, H. Europejski
Prószyńska Hel., Warszawa, Antal., Witkiewicz.
Puławski Władysław, Dubieńskie, Sędziówka.
Pluciński Franciszek, Warszawa, Wojciechowo.
Przygocki Stanisław, Kielce, Morskie Oko.
Raab Leon z ż., Kraków, **Carlton.**
Rath S., Kraków, Bristol.
Rękowski Kazimierz, Środa, Bristol.
Rembowski Klemens, Środa, Bristol.
Romanowska Marja, Kryzy, Czerw. Krzyż.
Roth Jonas, Lwów, Krupówki 35.
Rosshandler Elżbieta, Wiedeń, Złotogłów.
Rosenblum Pesa, Łódź, Zakątek.
Rogozińska Hanna, Kielce, Litwinka.
Rojcewicz Wilhelm, Bojanowo, Atlas.
Rozdowska Halina, Warszawa, Morskie Oko.
Rokicki Czesław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Ruprecht Edward z ż., Arbon, H. Europejski.
Rutkowska Halina, Łódź, Zakątek.
Rutkowski Kazimierz, Chrzanów, Żychoniówka.
Rybicka Janina, Łódź, Zakątek.
Skalinik Ernest, Ruda, Zośka.
Sachs Mieczysław z ż., Felin, Zamieć.
Seroczyński Bronisław, Kutno, Sanato.
Sędzimir Ostoja Miecz., Kraków, H. p. Gewontem.
Sermetówna Adela, Szczawnica, Sanato.
Seelenfreund Zygfryd, Kraków, Poraj.
Ślimak Stanisław, Tarnopol, Sanato.
Sienkiewiczówna Marja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Siodlak Władysław, Młynka, Szpital Klimat.
Śliwka Wanda, Bielsko, Krywań.
Sieradzka Aleksandra, Łódź, Zakątek.
Sikorski Józef, Kutno, Aida.
Springer Edmund, Poznań, Janina.
Skibińska Czesława, Toruń, Gosp. Włóczęgów.
Sitek Bolesław, Zawiercie, Szopenówka.
Świnicki Kazimierz, Łódź, Jasna.
Siemanowa Zdzisława, Łódź, Janka.
Słowiński Władysław, Kołuda M., Schodnica.
Sosnowski Ludwik, Łódź, Polic. Dom Zdr.
Sonnenthal Emanuel, Kraków, Morskie Oko.
Sopotnicka Janina, Sanok, Sanat. Nauczyc.
Suska Leokadja, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Suchankowa Helena, Kraków, Krywań.
Subdzia Marja, Łódź, Zakątek.
Schmidt Zofja, Poznań, Oaza.
Szymczakowski Wacław, Kraków, Morskie Oko.
Schewing dr. Herman z ż., Worochta, Stella.
Szymonowicz Marja, Łódź, Zakątek.

Sznajderman Dawid z ż., Będzin, Orawa.
Szandrachówna Bron., Tczew, Krupówki 17.
Schleicher dr. Salomon, Warszawa, Morskie Oko.
Szymański Stanisław, Koluda M., Schodnica.
Schmidt Zofja, Poznań, Złotogłów.
Szopiński Jan, Łętkowice, Chramcówki 1838.
Szembekowa Hr. Jadwiga, Kraków, **Radowid.**
Szamek Gabrjel, Wiedeń, H. Sport.
Szczepańska Anna, Mszana Dolna, Sanato.
Styrylski Wincenty, Dom Wycieczkowy.
Steer Kazimierz, Pszczyna, H. Europejski.
Stabrowska Julja, Warszawa, Dom Chałubińsk.
Staszewska Janina, Warszawa, Tomkówka.
Staś Edmund, Poznań, Nina.
Stankiewicz Billewicz St., Warszawa, Szałas.
Taczanowska Stan., Lubelskie, Odrodzene.
Trendołówna Irena, Kraków, Odrodzenie.
Trzebiałowska Anna, Gdańsk, Arwa.
Tertilowa-Kierska Henr., Lwów, Niespodzianka.
Tomaszewski Jan, Ożarów, Wojciechowo.
Tomala Otton, Chorzów, Cieszynianka.
Turbiński Marjan, Lwów, Blanka.
Tyralewski Karol, Kraków, Turnia.
Urbańska Marja, Zakopane, Aleksandrówka.
Wawrzycki Józef, Kalisz, Szałas.
Wasilewska Władysława z c., Warszawa, Bristol.
Wasung Edward z ż., Kraków, H. Europejski.
Weogel Wanda, Lwów, Krywań.
Wechselblatt Herman, Brody, Tatry.
Węclewski Mieczysław, Kraków, Za Potokiem.
Wrzesiński Tadeusz, Warszawa, Chalubińskiego.
Winterstein dr. Alfred, Kraków, Morskie Oko.
Wiśniewska Pelagja, Kępno, Kalatówki.
Wielicka Aniela, Łódź, Zakątek.
Witkowski Franciszek, Poznań, Janina.
Witkowski Kazimierz, Poznań, Janina.
Wiśniewska Genowefa, Warszawa, W. Kasa Ch.
Wiktorowiczówna Wład., Wólka, Pod Gubałówką.
Wieczyńska Stefanja, Grudziądz, Sanat. Nauczyc.
Wojtysiak ks. Jan, Przytyk, Szpital Klimat.
Wojdysławski Fiszel z ż., Przytyk, Kościelna 2.
Wójtowiczówna Marja, Hedwiżyn, Sanat. Naucz.
Zajdsznur Majer z ż., Wilno, Anastazja.
Zakręcka Wanda, Pod Blachą.
Zakrzewski Aleksander, Poznań, Schodnica.
Zausmer Jakób z ż., Warszawa, Bristol.
Zawadzka Kazimiera, Żyrardów, Dom Zdr. S. U. P.
Ziller Władysław z ż., Zdżary, Japonka.
Ziegler Edward z ż., Łódź, Morskie Oko.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Marzenie i Lidzie Skotnicównom

a w szczególności Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu, Ochotn. Tatrz. Pogot. Ratunk., Sekcji Narciarskiej P. T. T., Klubowi Dyskusyjnemu, Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Koleżankom i Kolegom, oraz tym, którzy okazali tyle serca i gotowości pomocy w najcięższych chwilach — składa serdeczne: Bóg zapłać

MATKA.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Domów Zdrowia Polskiej Młodzieży Katolickiej „Odrodzenie" w Zakopanem odbędzie się **dnia 4 listopada 1929 r.** w Zakładzie Profilaktycznym **„Oksza"** o godzinie 3-ciej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1928.
3. Sprawozdanie rachunkowe.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór 7-u członków Wydziału oraz 2-ch członków Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawa zapisu ś. p. Jadwigi Stadnickiej.
7. Wnioski i interpelacje.

W razie braku wymaganego quorum Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 4-tej bez względu na ilość obecnych członków.

Sekretarz: Klara Jelska
Prezes: Franciszek Kosiński

Klasztor na Antałówce.

W dniu 2 sierpnia 1929 r. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego domu **SS. Urszulanek w Zakopanem na Antałówce.**

Panie i panienki, potrzebujące kuracji, znajdą serdeczną opiekę oraz wszelkie warunki, potrzebne do odzyskania zdrowia.

Prześliczne położenie wśród drzew świerkowych, niemal na szczycie Antałówki.

Urządzenia sanitarne według najnowszych wymagań. — Instalacja zimnej i ciepłej wody w każdym pokoju. — Opieka lekarska, apteka domowa. — Bardzo dobre i obfite pożywienie. — Oświetlenie elektryczne. — Telefon. — Radjo. — Bibljoteka — czasopisma itd.

Warunki utrzymania bardzo przystępne.

Informacyj bliższych zasięgnąć można we wszystkich klasztorach SS. Urszulanek polskich.

Dla uczenic uczęszczających do szkół średnich i powszechnych oraz dla zdrowych panienek, potrzebujących powietrza górskiego, utrzymują SS. Urszulanki osobne uzdrowisko w Zakopanem: **Willa św. Urszuli,** powyżej dworca kolejowego i w **Rokicinach Małopolskich** koło Rabki, poczta **Chabówka** stacja kolejowa na miejscu).

W Rokicinach na żądanie pomoc w naukach i konwersacja franc.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorjum Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.
Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś".
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.
Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.
Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków".

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, Krupówki 18, tel. 245.

Informator Nowotarski:

Dr. Franciszek Bahr, adwokat w Nowym Targu, Rynek, tel. 58.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
„Teoptyga", M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.
Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka".

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Restauracja Mieszczańska, St. Bielatowicz, ul. Zamoyskiego, obok Składnicy Towarowej.

Opony samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 308 — P. K. O. Kraków Nr. konta 409.650.
Wydawca: Związek Przyjaciół Zakopanego. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Maksymiljan Skibiński. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.